

1. RODZINA PLATOŃSKA

My, członkowie platońskiej rodziny, znamy to tylko, co uroczyste, radosne, święte, wzniosłe, niebiańskie. Wznosimy się w rejony wyżej położone od samego nieba i zajmujemy miejsce w najwyższym punkcie wierzchołka świata. Przeczytajcie w *Fajdroście* następujące słowa: „Miejsce ponadniebne; wierzchołek nieba”.

Zrozumcie, kim jest Bazyleus, nazwany tak po raz pierwszy przez Platona: królem większym niż wszystko, który jest wszystkim i wszystko dzięki niemu istnieje.

Kim jest ów Bazyleus?

Przyczyną, mózgiem i źródłem początku, najwyższym twórcą, najwyższym zbawicielem.

Ale twórcą tworzącym bez wysiłku, zbawicielem zbawiającym bez trudu. Kim jest ów Bazyleus, którego czczone? Nawet gdyby zapytał sam prokonsul, kim jest mój Bóg, nie odpowiem.

[Fragment *Apologii* Apulejusza]

2. Pieśń LYTANEO SIGATO – najwcześniejszy hymn chrześcijański, jeszcze w zapisie starogreckim, wzorce melodyczne orientalne-syryjskie. Papirus z Oxyrhynchus, II wiek n.e.

[...] Ū-TĀ-NĒ-Ō SĪGĀTŌ, MĒD' ĀSTRA PHA-
ESPHŌRA LAMPĒSTHŌN, APOLEIPŌNTŌN RHIPAI
PNOIŌN, PĒGAĪ POTAMŌN RHOTHĪŌN PĀSAI.
HUMNOÚNTŌN D'HĒMŌN PATĒRĀ K'HUIŌN
K'HĀGION PNEŪMA, PĀSAI DYNÁMEIS APIPHŌ-
NOÚNTŌN AMĒN, AMĒN

KRÁTOS, AĪNOS AEĪ KAĪ DÓKSA THEŌI DŌTĒRI
MÓNŌI PÁNTŌN AGATHŌN: AMĒN, AMĒN.

[Tłumaczenie (fragment):

Niech nastąpi cisza, niech wszystkie gwiazdy Zgasną,
niech zamilkną rwące rzeki i wiatry.]

Dialog filozofów – fragmenty *Fajdrosa* Platona (adaptacja)

– Czy należy darzyć przyjaźnią tego, kto miłuje, czy tego, kto nie miłuje? Gdy mowa o miłości, to jaka ona mianowicie jest? Jaką ona ma moc? Czy ona niesie pożytek, czy szkodę?

– Każdemu wiadomo, że miłość jest pewnego rodzaju pożądaniem. Ale wiemy również, że ci, którzy nie miłują, pożądają rzeczy pięknych. Co przeto odróżnia miłującego od nie miłującego?

– Przekonanie, które wiedzie ku najlepszemu i nazywa się opanowaniem od pożądania, które bezrozumnie wyrwa się ku rozkoszy i zwie się namiętnością.

– Namiętność ma wiele imion; wiele odgałęzień i odmian.

WŁODZIMIERZ STANIEWSKI

Metamorfozy albo Złoty Osioł

Synopsis

– Dla tego, kim rządzi namiętność, jest rzeczą konieczną czerpać dla siebie z umiłowanego jak najwięcej rozkoszy. Temu, kto jest chory, wszystko jest przyjemne, co nie stawia oporu; to natomiast, co jest silniejsze lub równie silne, jest mu nienawistne. Kto miłuje, nie znosi chętnie umiłowanego ani gdy ten jest silniejszy od niego, ani gdy mu dorównuje, lecz ciągle usiłuje uczynić go lichszym i pośledniejszym.

– Knuje, aby umiłowany był mu całkowicie oddany i całkowicie uzależniony od niego; dlatego, że taki byłby najmilszy dla niego, choć najbardziej zgubny dla siebie samego? Człowiek przeto opętany miłością nie jest w żadnej mierze pożytecznym opiekunem i towarzyszem w sprawach umysłu?

– To jest oczywiste i nie ma się co w to zagłębiać, lecz poprzestając na pobieżnej wzmiance przejść do czego innego.

– Nieprawdziwe jest twierdzenie, iż należy okazywać przychylność temu raczej, kto nie miłuje dlatego właśnie, że kto miłuje jest niespełna rozumu, a tamten zaś jest przy zdrowych zmysłach. Gdyby to bowiem było oczywiste, że odchodzenie od zmysłów jest całkowicie złe – to by to było może i dobrze powiedziane – ale właśnie największe z dóbr dostają się nam dzięki stanom odurzenia, jeżeli są one jednak dane jako dar bogów.

– I to dlatego godzi się przypomnieć, że i ci spośród starożytnych, którzy nadawali nazwy, sądzili że szaleństwo nie jest ani czymś wstydlivym ani hańbiącym?

– Tak, starożytni za piękniejszy uznawali szaleństan trzeźwości, jako ten pierwszy pochodzący od bogów, ten drugi od ludzi. Zdarzały się szaleństwa przepowiadające wyzwolenie, o ile uciekną się do modlitw i wtajemniczeń boskich. Stąd to właśnie sięganie do oczyszczeń i wtajemniczeń boskich czyni tego, kto ich dostąpił, ozdowieńcem teraz i na przyszłość, znajdując dla naprawdę szalonego i nawiedzonego wyzwolenie od obecnych bied.

– Jest **nawiedzenie** przez muzy i **szaleń** ogarniający dusze wrażliwe i czyste, porywający w **natchnienie**, które wyraża się w pieśniach?

– Kto by bez natchnienia dobijał się do bram pieśniarstwa w przekonaniu mianowicie, że do tego, aby

być pieśniarzem, wystarczy rzemiosło, przekona się, że on sam jest pozbawiony iskry bożej i że pieśniarstwo człowieka trzeźwego nie dorównuje pieśniarstwu człowieka natchnionego... Tyle więc, a nawet więcej mam do powiedzenia o pięknych dziełach natchnienia. Bogowie dla dobra zysłają wielbicielowi i umiłowanemu Erosa!

– Tobie, przychylny nam Erosie, oddajemy tę oto pieśń przebłagalną i pochwalną.

– O ile to było w naszej mocy!

– Najpiękniejszą i najlepszą...

– Zresztą zmuszeni też byliśmy posługiwać się pewnymi zwrotami górnolotnymi!

– Nie umniejszaj nam w gniewie...

– Umiejętności miłowania

– I spraw, iżbym się cieszył wśród pięknych ludzi

– Jeszcze większym niż dotychczas uznaniem

– Jeżeli coś powiedzieliśmy, coś niemiłego

– Spraw, abyśmy zaprzestali tego rodzaju mów

– I zwrócili się ku umiłowaniu mądrości

– I w pełni oddali się w życiu miłości

– Zgodnie z zasadami filozofii – Erosie!!!

3. Pieśń *HOSON ZES* – Pieśń ze steli Seikilosa z Aidin, III wiek przed naszą erą.

HÓSON DZĒS PHAÍNOU, MĒDĒN HÓLŌS SŪ LU-
POŪ, PRŌS OLÍGON ESTÌ TÒ DZĒN, TÒ TÉLOS HO
KHRÓNOS APAITEÍ.

[Tłumaczenie:

Raduj się człowieku, lśnij

Ciesz się życiem

Życie dane jest nam na krótko

Czas zażąda jego zwrotu.]

4. Pieśń *ALL' Ô PHOIBE* – Limeniusz, II wiek p.n.e. Pieśń procesyjna. Pean. Drugi Hymn Delficki – fragment.

ALL' Ô PHOÏBE, SÔIZE THEÓKTISTON PALLÁ-
DOS ÁSTU KAÌ LĀÓN KLEINÓN, SŪN TE THEĀ
TÓKSŌN DESPÓTI KRĒSÍŌN KUNŌN T'ÁRTEMIS
ĒDÉ LĀTŌ KŪDÍSTĀ; KAÌ NAÉTĀS DELPHŌN TĒ-
MELEÏTH' HÁMA TÉKNOIS, BÍOISI, DŌMASIN AP-
TAÍSTOUS, BÁKKHOU TH' HĪERONĪKAISIN EUME-
NEÏS MÓLETE PROPÓLOISI, TĀN TE DORÍSTEPTON
KÁRTEÏ RHŌMAÍŌN ARKHĀN AŪKSET' AGĒRÁ-
TŌI THÁLLOUSAN PHERENĪKĀN.

[Tłumaczenie:

O Febusie, chroń boskość Pallas – silnego miasta i sławnych ludzi. I Ciebie również, bogini Artemido, Pani kreteńskich łuczniczków i łowczych ogarów, i strzeż mieszkańców Delf, ich domy, rodziny i dobytek. Przybądź

w nastroju łaski dla usługujących muzyków Bachusa i wzmocnij władzę Rzymian wiecznie trwającą mocą tak, by zwycięsko kwitła.]

5. Pieśń *ASKLEPION* – III w. n. e. Inskrypcja z Epidaurus.

ASKLEPION AEISOMEN

6. Pieśń *O BACCHOU* – Ateneusz, II w. p.n.e. Inskrypcja na ścianie skarbcza w Delfach, fragmenty I i II Hymnu Delfickiego.

HODÉ TEKHNĪTŌN PRŌPĀS HESMÓS ATTHÍDA
LAKHŌN AGLAÍZEI KLUTÓN PAÍDA MEGÁLOU
DIÓS: SOÍ ÉPOR' AKRONIPHĒTÓNDE PÁGON, ÁM-
BROTH' HOŪ PĀSI THNĀTOÏS PROPFAÍNEIS LŌ-
GIA [...]

7. Pieśń *ALL' Ô PHOIBE* – Limeniusz, II w. p.n.e. Drugi Hymn Delficki – fragment.

8. Fragment zapisu z papirusu z Oxyrhynchus w tłumaczeniu na angielski: *COME CHILD... WHO ARE YOU SAYING THIS TO? WITH ME; DAETH...*

9. Pieśń *MET EMOISI* – Modłę się, z *Ifigenii w Aulidzie Eurypidesa*, V w. p.n.e.

MĒT' EMOÏ MĒT' EMOÏSI TÉKNŌN TÉKNOIS EL-
PĪS HÁDE POT' ÉLTHOI, HOÍĀN HAI POLÚKHRŪ-
SOI

[...]

'TÍS ÀRA M' EUPLOKÁMOU KÓMĀS RHŪMA DA-
KRUŌEN TANÚSĀS GĀS PATRÍĀS OLOMÉNĀS
APOLŌTIEÏ?

10. Pieśni *AEIDE MOUSA* – autor nieznan i *KALLIOPEIA* – Mesomedes, II w. p.n.e. Inwokacje do Muz, do Kaliope i do Apollina.

AEÏDE MOŪSÁ MOI PHÍLĒ, MÓLPĒS D'EMĒS KA-
TÁRKHOU; AŪRĒ DĒ SŌN AP' ALSĒŌN EMĀS
PHRÉAS DONEÍTŌ.

KALLÍŌPEIA, SOPHĀ MOUSŌN PROKATHAGĒTI
TERPNŌN, KAÌ SOPHĒ MUSTODÓTA, LATOŪS GŌ-
NE, DÉLIE PAÍĀN, EUMENEÏS PARESTÉ MOI.

11. Pieśń *MELIPNOON* – Limeniusz, II w. p.n.e. Drugi Hymn Delficki – fragment.

MELÍPNON DÉ LÍBUS AUDĀN KHĒŌN LŌTŌS
ANÉMELPEN HĀDEĪAN ÓPA MEIGNŪMENOS AÍŌ.

LOIS KITHÁRIOS MÉLESIN, HÁMA D' ĪAKHEN PE-TROKATOÍKĒTOS ĀKHŌ PAIAN, IIĒ PAIAN.

[Tłumaczenie:

Sącząc miodem tchnący glos, fujarka libijska śpiewa słodko, współbrzmiąc z migotliwymi tonami gitary, a Echo, które mieszka pomiędzy skalami, przylacza się do tej świętej pieśni.]

12. Pieśń ATTHIS MEGALOPOLIS – pean Ateneusza, II w. p.n.e. Pierwszy Hymn Delficki – fragment.

ĒN KLUTĀ MEGALÓPOLIS ATHHÍS EUKHA-IEĪSI, PHERÓPLOIO NAÍOUSA TRITŌŃNĪDOS DĀ-PEDON ÁTHRAUSTON! HAGÍOIS DĒ BŌMOIOISIN HÁPHAISTOS AIEÍTHEI NĒŃN TAÚRŃN.

[Tłumaczenie:

O wielka Attyko, święte, niezdojane ziemie bogini Ateny, u twych świętych ołtarzy Hefajstos pali udźce młodych byków.]

13. Histeria Psyche.

14. Pieśń PARNASIAN Limeniusz, II w. p.n.e.

ALLÁ KHRĒSMŌIDŃN HŃS ĒKHEIS TRĪPODA, BAĪN' EPĪ THEOSTIBĒA TÁNDE PARNĀSIAN DE-IRÁDA PHILĒNTHEON.

15. Pieśń YOU ARE BROKEN – słowa Howard Brenton, muzyka – Maciej Rychły.

THE LONG LINE OF MY LIFE
THAT WAS TANGLED WITHIN
THE CHROMOSOME CODE OF BEING
YOU ARE BROKEN
AT LAST BREATH OF MY LIFE
FROM THE CHRYSALIS CORPSE
SPREAD THE WINGS OF A MOTH
DEATH HAS WOKEN

16. Inkantacja EU O BAKHAI ku czci Dionizosa. Notacja ćwiczeń na instrument zachowana w Anonymus Bellermani, II w. p.n.e.

Do granicy śmierci doszedłem i progów Prozerpiny dotknąłem. A wróciłem przez bezdnie wszystkich żywiołów. W głębokiej nocy widziałem słońce ślepiącym blaskiem jaśniejące, patrzyłem w oczy potęgom piekielnym i niebieskim potęgom i do stóp ich czołem uderzyłem. Usłyszałeś tedy ale, chociaż usłyszał, trzeba, żebyś nie rozumiał.

O Ty, święta i wieczna rodzaju człowieczego opiekunko. Ty, co swą szczodłą opieką śmiertelnych zawsze otaczasz i słodkie matki współczucie masz dla niedoli nieszczęśliwych! Nie masz dnia ani nocy, ani chwili nawet najdrobniejszej, która by Twych dobrodziejstw była próżna.

Ty ludzi na lądach i morzach osłaniasz, burze ich życia zażegnujesz, dłoń im zbawczą podajesz, tę dłoń, którą rozplątujesz wątki przez los nierozwikłane – zdawałoby się – poplątane, która uciszasz huragany, jakie naszczuwa dola i która unieszkodliwiasz gwiazd zgubne obroty.

Za przyziemny jest duch mój, bym Cię wychwalić zdołał – za nędzna ma ojcowizna, bym Cię uczcić mógł ofiarami, jakie Ci należne, ani mi starczy słów, bym opowiedział, co przed Twym majestatem odczuwam, ani by mi nie starczyło na to tysiąc ust i tyleż języków i niekończąca się, niewyczerpana struga wymowy.

A przeto mi ino troską będzie to, co jedynie człowiekowi pobożnemu, lecz ubogiemu być może; abym wiecznie zachował w serca tajnikach najgłębszych boskie Twe oblicza i majestat największy, i aby wiecznie mi one były przytomne.

Powiedziałbym, gdyby powiedziec się godziło, dowiedziałbyś się, gdyby Tobie było wolno.

[Fragmenty *Metamorfoz*, Księgi XI, Apulejusza]

17. Pieśń CHRYSEA PHORMINKS, Hymn Pindara, V w. p.n.e.

KHRUSĒA PHŃRMINKS, APŃLLŃNOS KAĪ IO-PLOKĀMŃN SŪNDIKON MOISĀN KTĒANON TĀS AKOŪEI MĒN BĀSIS, AGLĀĪAS ARKHA [...]

[Tłumaczenie:

Złota Formingo Apollona o włosach ciemnych jak fiolek, własność należna muzom. Tobie posłuszne rytmy, świętość, początek, piękno.]